

Jesteś tutaj: [Home](#) ▶ [O nas](#) ▶ Sytuacja psychologów

**Oprac. Paweł Romuald Kołakowski**

## **Kilkanaście tysięcy psychologów w Polsce wykonuje swój zawód bezprawnie !**

### **Bomba z opóźnionym zapłonem tyka !**

W 2001 r. Sejm uchwalił ustawę o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz. U. Nr 73, poz. 763). Weszła ona w życie od 1 stycznia 2006 r.

W 2007 r. powstały pierwsze samorzady psychologów w województwie podlaskim, świętokrzyskim i zachodniopomorskim. Organizacja dalszych samorządów została zahamowana gdyż Minister Pracy zawiesił działalność Komitetu Organizacyjnego Izby Psychologów, który powołał (i przewodniczył mu na podstawie art. 62 ustawy).

W okresie od listopada 2009 do czerwca 2010 regularnie spotykała się w Ministerstwie Pracy ponad 20 - osobowa grupa przedstawicieli Izby psychologów, związków zawodowych i organizacji zrzeszających psychologów (w której uczestniczyłem jako przedstawiciel Podlaskiej Regionalnej Izby Psychologów). Grupa ta wspólnie z pracownikami ministerstwa pracy wypracowała tekst projektu nowelizacji ustawy o zawodzie psychologa, gdyż obecnie obowiązująca (uchwalona w 2001 r.) zawiera błędy legislacyjne oraz nie uwzględnia zmian prawnych w związku z wejściem Polski do U.E.

Na ostatnim spotkaniu 15 czerwca 2010 zostały dopracowane i uzgodnione przez przedstawicieli środowiska założenia do nowelizacji ustawy, projekt ustawy i projekty rozporządzeń wykonawczych. Ministerstwo pracy zobowiązało się do przekazania dokumentów do Rady Ministrów. Do chwili obecnej panuje milczenie - Ministerstwo Pracy nie odpowiada na pisma psychologów np. z Podlaskiej Regionalnej Izby Psychologów.

W województwie podlaskim w kwietniu 2007 odbył się pierwszy regionalny zjazd psychologów, w którym uczestniczyło ok. 130 osób i zostały wybrane władze samorządu.

Podlaska Regionalna Izba Psychologów pracuje i prowadzi w formie internetowej listę psychologów i psychologów stażystów - [http://www.ipwp.pl/rejestr\\_psychologow.html](http://www.ipwp.pl/rejestr_psychologow.html).

Jednakże dalsze sprawne działanie samorządu jest bardzo utrudnione ze względu na brak rozporządzeń wykonawczych (których nie wydał Minister Pracy) oraz brak zatwierdzonych wzorów dokumentów, np. zaświadczeń potwierdzających prawo wykonywania zawodu.

### **Dlaczego bomba tyka ...?**

Uchwalane są przez Sejm R.P. kolejne ustawy, które wykonywanie czynności zawodowych uzależniają od posiadania prawa wykonywania zawodu psychologa – np. art. 26 ust.1 p 3 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (DZ.U 11.149.22). Brak samorządu i brak możliwości uzyskania dokumentu potwierdzającego prawo wykonywania zawodu spowoduje, że wielu kolegów psychologów nie dostanie pracy w tej bardzo ważnej dziedzinie.

Wydawane są przez ministrów kolejne rozporządzenia dotyczące między innymi świadczeń psychologów, które psychologa definiują jako osobę posiadającą prawo wykonywania zawodu zgodnie z art. 8 obowiązującej ustawy. Np. - *Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień.*

**Część kolegów psychologów jest w iluzorycznym przekonaniu, że ustawa o zawodzie psychologa nie obowiązuje. Ze zdziwieniem słyszę często zdania typu „przecież została anulowana przez Ministra Pracy”. Na podstawie wydawanych kolejnych aktów prawnych widać wyraźnie, że obowiązuje pomimo, że rząd nie wywiązał się z wynikającej z niej obowiązków!**

Wykaz tylko części innych aktów prawnych, dotyczących ochrony zdrowia, powołujących się na potrzebę posiadania prawa wykonywania zawodu przez psychologów w załączeniu.

W obecnej sytuacji - zarówno większość parlamentarzystów, administracji rządowej, a zwłaszcza klienci / pacjenci korzystający z usług psychologów nie są w pełni świadomi, że korzystają z osób wykonujących swój zawód bez prawa wykonywania zawodu czyli bezprawnie!

### **Co może spowodować zapłon i kolejną aferę ?**

Coraz więcej psychologów posiada specjalne uprawnienia zawodowe, na podstawie których wydaje orzeczenia decydujące o np. prawie do posiadania broni palnej, kierowania pojazdami, wykonywania zawodów wymagających szczególnych predyspozycji np. sędziego czy prokuratora. Wielu psychologów występuje jako biegły sądowy.

Może się zdarzyć, że klient bardzo nie zadowolony z orzeczenia psychologa lub wniosków z opinii biegłego psychologa sądowego, pozwie go do sądu o odszkodowanie. Psycholog może mieć zasądzone odszkodowanie tylko z tytułu, że wykonywał swój zawód bez prawa wykonywania zawodu, niezależnie od wyników przeprowadzonych badań i poprawności wykonanych procedur. Psycholog, jeśli będzie miał dobrego radcę prawnego w takiej sprawie powinien równocześnie pozwać Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, czyli skarb państwa. **Ostatecznie jeśli zostanie zasądzone odszkodowanie, to będzie zapłacone z naszych pieniędzy jako podatników.** W ostatnim czasie jest coraz więcej na rynku kancelarii prawnych specjalizujących się w dochodzeniu roszczeń, odszkodowań z wykorzystaniem luk prawnych lub zaniedbań legislacyjnych. Czy mamy czekać, aż zapadnie wyrok trybunału praw człowieka?

Ponadto patowa sytuacja sprawia, że psycholog wyjeżdżający z Polski do U.E. znający dobrze język może pracować na „zmywaku lub przy zbieraniu owoców”. Podobnie psycholog posiadający dyplom uzyskany w kraju U.E. i znający biegle język polski przyjeżdżający do nas nie może podjąć pracy w zawodzie psychologa. Z tego tytułu również mogą pojawić się pozwy sądowe pod adresem Rządu R.P.

**Jeśli posypią się pozwy i odszkodowania – to będzie wybuch bomby ...** i wówczas dopiero w wyniku afery rządzący rozumieją, że jest coś nie tak. Czy ze wszystkim musi tak być w naszej Polsce?

Następstwem nie uregulowanej sytuacji prawnej między innymi na terenie województwa podlaskiego podczas kontraktowania świadczeń zdrowotnych przez NFZ na 2012 r. dochodzi do sytuacji, w których pacjenci mogą być narażeni na udzielanie świadczeń zdrowotnych przez osoby nie posiadające kwalifikacji psychologa klinicznego. Zostały zakontraktowane przez NFZ świadczenia zdrowotne oferowane przez osoby, deklarujące

się jako psychologowie kliniczni,  
 a będące tylko psychologami posiadającymi w dyplomie ukończenia studiów wpis o „specjalności klinicznej”  
 co nie jest jednoznaczne ze specjalizacją, którą uzyskuje się po całym programie szkoleniowym i egzaminie.  
 Świadczeń psychologa klinicznego udzielały również osoby, które ukończyły jedynie studia podyplomowe z  
 zakresu psychologii klinicznej na wyższej uczelni. Studia te są dostępne również dla osób z innym  
 wykształceniem wyższym, nie tylko psychologów. Porównaj warunki rekrutacji na Uniwersytet Gdański –  
 „Studia są przewidziane dla absolwentów psychologii, ale wzorem poprzednich edycji jesteśmy otwarci i  
 zapraszamy również absolwentów innych kierunków. Szczególnie serdecznie witamy lekarzy, których  
 kilkunastu ukończyło lub kończy poprzednie edycje.  
 ...” <http://www.psychologiakliniczna.gumed.edu.pl/10737.html>

Do sytuacji tej nie doszłoby, gdyby wszyscy ubiegający się o kontrakt ze środków publicznych w NFZ mieli  
 obowiązek wylegitymować się dokumentem potwierdzającym prawo wykonywania zawodu psychologa.

W takich warunkach interes publiczny i jego ochrona doznają uszczerbku powodując utratę zaufania w bardzo  
 istotnej dziedzinie, jaką pozostaje zdrowie oraz funkcjonowanie zawodowe licznej grupy obywateli. Zgodnie  
 z Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia  
 3 grudnia 2008 r. (156.K 37/00)[1] przynależność do samorządu zawodowego dla osób wykonujących zawody  
 zaufania publicznego jest obligatoryjna, co wobec braku takiego samorządu czy też zawinionej możliwości  
 uniemożliwiania jego organizacji pociąga za sobą określone skutki prawne.

Na marginesie pragnę zauważyć, że Rząd Rzeczypospolitej zwłaszcza w sytuacjach trudnych – podczas  
 katastrof, kataklizmów, przynajmniej medialnie informuje społeczeństwo o organizowaniu ofiarom pomocy  
 psychologicznej (np. powódzie, wypadki drogowe, katastrofa pod Smoleńskiem i inne). Wydaje mi się, że  
 zarówno większość członków rządu oraz wszyscy obywatele nie mają świadomości, że psychologowie w  
 Polsce wykonują swój zawód z istotnym naruszeniem prawa tzn. – bez prawa wykonywania zawodu  
 wymaganego obowiązującą od 2006 r. ustawą.

### **Co w tej sytuacji mają / mogą robić psychologowie ?**

Organizować się oddolnie w izby psychologiczne. Jak to przeprowadzić? Można zwrócić się o podzielenie  
 się doświadczeniem do Izby Podlaskiej oraz do Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa  
 Psychologicznego.

Jeśli powstaną kolejne samorzady więcej niż w 5 województwach możemy zwołać zjazd krajowy i powołać  
 Izbę krajową i wówczas naciskać na Ministra Pracy Rząd i Parlament  
 w sprawie nowelizacji Ustawy.

Informacja praktyczna - na podstawie naszych podlaskich doświadczeń. Łatwiej jest się zorganizować w  
 mniejszych województwach, zwłaszcza w gronie „psychologów praktyków”. Obserwujemy, że koledzy  
 psycholodzy posiadający tytuły naukowe, pracujący jako wykładowcy na uczelniach w małym stopniu  
 odczuwają problemy tych na dole pracujących w bezpośrednim kontakcie z klientem lub pacjentem, a  
 zwłaszcza młodych absolwentów. Obserwowaliśmy to na przykładzie naszego województwa. Istotna część  
 kolegów wykładających na wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku nie złożyła swoich  
 wniosków i dokumentów by zostać wpisanym na listę psychologów. Dla nas jest bardzo ważne, by w  
 naszym gronie obok magistra znalazły się osoby z tytułami doktora czy też profesora.

Z pewnością byśmy czuli ich obecność i poparcie, przynajmniej moralne.

## **Jak to się dzieje, że coraz więcej uczelni otwiera wydziały psychologii, a kadra nie jest zainteresowana prestiżem zawodu psychologa ?**

Niestety to przykre i zastanawiające dla nas zwłaszcza osób pracujących w pierwszym kontakcie z pacjentem, czyli osoba cierpiącą. Koledzy „akademy” chyba nie czują problemu, wydaje się im, że jak mają tytuł naukowy i status nauczyciela akademickiego to prawo wykonywania zawodu jest im nie potrzebne.

Z dynamicznym rozwojem ilości uczelni wiąże się kolejny poważny problem - bardzo dużej „nadprodukcji magistrów psychologii”. Obserwując otoczenie stwierdzamy, że coraz więcej uczelni (czasami swoim profilem daleko odbiegającej od dziedziny nauk humanistycznych) uruchamia wydziały psychologii i zachęca młodzież do studiowania za duże pieniądze. W trakcie rozmów ze studentami i absolwentami tych nowopowstałych uczelni, często współczuje im gdyż część z nich stała się ofiarą wyciągania pieniędzy za naukę bez odpowiedniej jakości. Praktyczny poziom przygotowania absolwentów tych uczelni ma wiele braków. Np. od wielu absolwentów słyszę, że testy psychologiczne (jako podstawowe narzędzia diagnozy psychologa) w swojej uczelni widzieli „tylko na slajdach” u wykładowców prowadzących zajęcia, a nie mieli praktycznych zajęć z ich stosowania. Tylko co zdolniejsi próbują nadrabiać te braki na stażach lub pracując jako wolontariusze. Niestety część osób z poważnymi deficytami szuka pracy.

## **I to jest jeszcze jeden powód dla którego powinny powstać i działać izby psychologiczne !**

Większość absolwentów po uzyskaniu tytułu mgr psychologii uważa, że może już pracować samodzielnie. Część jest pełna werwy i decyduje się na uruchamianie prywatnych gabinetów.

Niestety niewielu absolwentów ma wiedzę i świadomość, że w myśl obowiązującej ustawy, zgodnie z jej art. 62 ust.1 prawo do samodzielnej pracy uzyskuje dopiero po 2 letnim okresie zatrudnienia tzn. pracy pod nadzorem doświadczonego psychologa. Potwierdzenie tego zapisu znalazło odzwierciedlenie w załącznikach Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeniach gwarantowanych. W dokumencie tym określa się, że porady diagnostyczne (finansowane ze środków publicznych przez NFZ) może wykonywać psycholog posiadający co najmniej 2 letnie doświadczenie kliniczne.

## **Czy wszyscy tego przestrzegają ?**

### **Niestety nie. Nie każdy mgr psychologii jest psychologiem !**

Każdy absolwent może pracować w różnych dziedzinach, tak jak obecnie zdarza się, że nie każdy absolwent medycyny zostaje lekarzem. Ale odwróćmy tę sytuację. Czy ktokolwiek z nas chciał by być klientem młodego adepta psychologii czy medycyny, który wykonuje swoją pracę samodzielnie bez nadzoru w pierwszym roku po studiach.

Sytuacja bardziej się unormuje gdy powstanie Izba Krajowa Psychologów, gdyż do jej kompetencji (zgodnie z ustawą) należy ustalenie wymagań programowych i czasu trwania okresu wdrożenia zawodowego absolwenta psychologii. Wg standardów Europejskiej Federacji Psychologów w zdecydowanej większości krajów obowiązuje model 5+1 tzn. 5 letnie jednolite studia zakończone dyplomem mgr i 1 rok pracy pod nadzorem (nazywanej stażem lub wdrożeniem zawodowym). Obecnie, dopóki nie ma izby krajowej wszystkich absolwentów obowiązuje okres 2 lat na podstawie przepisów przejściowych ( art. 62) ustawy. Myślę, że wszyscy są zgodni, że okres 1 roku to minimum, by wdrożyć się do praktyki wykonywania zawodu

pod okiem bardziej doświadczonego kolegi.

Niestety z powodu braku samorządów psychologów w większości województw, część pracodawców nie jest świadomych wymagań dotyczących absolwentów psychologii i zatrudnia młodych absolwentów na samodzielnych stanowiskach (gdzie nie mają od kogo uczyć się praktyki) lub zdarza się, że pracę młodego psychologa nadzoruje kierownik nie będący psychologiem – co jest niedopuszczalne. Ostatnio coraz częściej nieprawidłowości w zatrudnianiu i wykonywaniu świadczeń zdrowotnych wychodzą dopiero przy kontrolach NFZ, ale wówczas konsekwencje błędów bywają bardzo boleśnie weryfikowane finansowo, a czasami karnie.

### **A co ma robić młody absolwent, któremu po uzyskaniu „mgr” przyskają iluzje i spotyka się z brutalną rzeczywistością, o której mowa wyżej ?**

1. Szukać kontaktu i wsparcia u innych psychologów.
2. Nawiązać kontakt z Regionalną Izbą psychologiczną, oddziałem Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, lub związkami zawodowymi psychologów.
3. Pisać petycje dotyczące swojej sytuacji zawodowej do Rzecznika Praw Obywatelskich, do Rzecznika Praw Pacjentów, do Ministra Pracy i innych instytucji centralnych.
4. Jeśli na danym terenie nie ma samorządu psychologów – mobilizować kolegów do powołania Izby Psychologów.
5. Budować tożsamość zawodową i dbać o odpowiednie standardy wykonywania zawodu zgodnie z ustawą i kodeksem etycznym psychologa - tekst na stronie WWW Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

<http://www.ptp.org.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=29>

### **Na zakończenie ...**

We wrześniu 2011 na odbywającym się zjeździe Naukowym Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w Katowicach prof. Jerzy Brzeziński z UAM w Poznaniu przewodniczył panelowi na temat – **Jaka jest (będzie) nasza psychologia? Czy można mówić o efekcie równi pochyłej?** W trakcie wywodu uczestników panelu i burzliwej dyskusji wiele emocji wzbudziła sytuacja „masowej nadprodukcji psychologów” przez coraz liczniej powstające wydziały psychologii na uczelniach nie mających tradycji, a bazujących na kadrze przyjezdnej, zapożyczanej z innych uczelni lub emerytach. Jedną z nasuwających się konkluzji z dyskusji była taka, że duża liczba młodych psychologów z dyplomami zasili szeregi bezrobotnych, lub będzie musiała dalej się kształcić i szukać zatrudnienia w innych dziedzinach, a w praktyce psychologicznej zostaną najlepsi. Oby tak było !

### **Koledzy PSYCHOLODZY ! Obudźcie się !**

Analizując aktualnie obowiązujące „warunki szczegółowe kontraktowania świadczeń zdrowotnych wydane przez Prezesa NFZ”, łatwo można zauważyć, że w wielu miejscach w warunkach kontraktowania ostatnio pojawiły się zapisy np.: W oddziale na 40 łóżek pacjentów ½ etatu - psycholog lub logopeda. Zaś w zakresach wymagających diagnozy psychologicznej i psychoterapii wymagany jest psycholog lub inna osoba z wyższym wykształceniem w trakcie szkolenia na kursie z psychoterapii i tym podobne. Wnioski

powinny nasuwać się same.

### **Szanowni Koledzy psychologodzy „akademy”! Dostojni Profesorowie!**

**W imieniu środowiska „praktyków” proszę Was o odrobinę zaangażowania swojej pozycji i autorytetu w sprawę unormowania zawodu psychologa.** Obawiam się, że hossa naporu młodych osób na studiowanie psychologii niebawem zmniejszy się. A pozostaje bardzo ważna kwestia etyczna – czy tylko kształcić za wszelką cenę i młodych adeptów wypuszczać z przysłowiową „motyką na księżyc” ?

#### **Załącznik;**

**Wykaz tylko części aktów prawnych, dotyczących ochrony zdrowia, powołujących się na potrzebę posiadania prawa wykonywania zawodu przez psychologów;**

- *Ustawa o działalności leczniczej z dn. 15.04.2011 r. ( Dz. U. 2011 Nr 112 poz. 654.)*
- *Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28.12.2010 r. w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego (Dz. U. 2011 nr 24 poz. 128)*
- *Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień z dn. 30 sierpnia 2009 r (Dz. U. Nr 140, poz. 1146 i Nr 211, poz. 1641),*
- *Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych z dnia 20 lipca 2011r.(Dz. U. nr 151 poz.896).*
- *Zarządzenie Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień z dnia 17 października 2011 (Nr 65/2011/DSOZ)*

#### **Informacja o autorze:**

**Paweł Romuald Kołakowski**

- \* psycholog kliniczny – superwizor, specjalista psychoterapii uzależnień - certyfikat PARPA nr. 92,
- \* ekspert – doradca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
- ds. leczenia odwykowego, konsultant regionalny woj. podlaskiego,
- \* psycholog uprawniony do badań osób ubiegających się o broń oraz kandydatów na sędziego, prokuratora,
- \* vice przewodniczący Regionalnej Izby Psychologów Województwa Podlaskiego,
- \* członek Zarządu Głównego polskiego Towarzystwa Psychologicznego,
- \* dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży.

[1] W. Borysiak, Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów (red. M.Zubik), Warszawa 2008 r., s. 101